KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Grudnia. — Rok 1840. Wtorek. № 333. Jutro, ŚŚ. Adella, Antonina, Albina.

Dziś w Instytucie *Alexandryńskim* Wychowania Panien, rozpoczyna się examen roczny. — Pozostałe Dzieci i Siostra po ś. p. Annie z Kahlów *Koszutskiej* zmarłej wczoraj, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na exportacją Ciała z Kaplicy OO. Reformatów na smętarz Powązkowski, iutro o godzinie 3ciej z południa odbyć się maiącą. — Stroskana Familja po zmarłym Piotrze *Bieleckim* Aplikancie K. R. P. i S., zaprasza Przyiaciół i Znaiomych na exportacją ciała iego z kaplicy OO. Reformatów na smętarz Powązkowski, iutro o godzinie 4tej z południa odbyć się maiącą — *Komitet Towarzystwa Wsparcia podupadłych Artystów muzyki*, podaie do publicznej wiadomości, iż stosownie do zapadłej dnia 1/13 b. m. decyzji, opartej na zasadach któremi rządzi się toż Towarzystwo, Wdowa po zmarłym *Janie Sandmann* Członku rzeczonego Towarzystwa, ma, począwszy od dnia 1go b. m. udzielone sobie wsparcie stałe, w stosunku opłacanej przez nieboszczyka składki. — Już to iakieś przeznaczenie że wszystkie *Basie* dobre, i tak znowu maleńka *Basia* N. córka Urzędnika, w dzień swoich imienin, kiedy iej Imienniczka rozdawała sierotkom koszulki i sukienki, zebrała od swoich gości zł. 2 gr. 3, i takowe dla Szkoły ubogich dziatek pod opieką Tow: Dobr: zostaiących, na ręce Przełożonego nad tąż szkołą złożyła. Znowu iedna z Opiekunek *Ochrony* postroiła *Lalki*, i takowe na sprzedaż zostawiła w Sklepie ubogich, przeznaczaiąc z nich korzyść w połowie na Ochronę, w połowie na Szkołę Tow: Dobrocz:. Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera zł. 10 na drzewo dla ubogich od J. N. W., i tyleż od K. — Księgarnia *Aug: Em: Glicksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, ma honor donieść, że tak iak w upłynionych latach tak i w tym roku zaopatrzoną iest na nadchodzące Święta wznaczny zapas dzieł na *kolendę*, a mianowicie w *Almanaki najgustowniejsze* angiels: franc: i niemiec: na rok 1841; w *dzieła klasyczne*, z przepysznemi rycinami i winietami, znane pod nazwiskiem *Illustrations*; w *gustowne książki do Nabożeństwa* polskie i francuz:; w *liczny zbiór książek dziecinnych* polskich, francuz:, niemiec: i ang:, dla każdego wieku; z rycinami w oprawach i bez oprawy; wszystko po cenach najumiarkowańszych. — Skład nut muzycznych Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał nowe kompozycje Alex: *Lwowa*, *Tauberta*, Divertimenti na basetle i skrzypce wraz z towarzyszeniem pjanof:, dzieło zł. 15. *Franchomma* 10 Melodji włoskich na basetlę z towarzyszeniem fortep: dzieło 17, część Isza i IIga, zł. 12. *Rummera* Fantazje na basetlę i forte:, dzieło 51, zł. 5. *Rummera* Zabawy dla amatorów fortep: i basetli, dzieło 53, zł. 5. *Rummera* Duo dla Amatorów fortep: i basetli, dzieło 74, zł. 6. *Reissigera* i *Rummera* Introd: et Warjac: brillantes na tema oryginalne na pjanof: i basetlę, dzieło 151, zł. 8. — Ogłoszona przedpłata na dzieło p. t. *Materja Lekarska* P. *Wendta*, przyjmuie się w drukarni przy ulicy Miodowej, w Paca pałacu u Jul: *Kaczanowskiego*, gdzie odebrać będzie można to dzieło po wyjściu z druku, który iuż rozpoczęty został. Osoby maiące zamiar prenumerować to dzieło, które w ięzyku niemiec: 3go doczekało się wydania, zechcą wcześnie zapisy nadsyłać po zł. 10 za exemplarz do wspomnionej drukarni, gdyż po wyjściu cena znacznie podwyższoną zostanie. W tejże drukarni potrzeba iest kilku uczni, którzyby mieli chęć kształcić się w zawodzie drukarskim. Skład główny Kalendarzy *Powszechnych* sprzedawanych po zł. 2 gr. 10; *Ściennych* po zł. 2; *Biurkowych* obzłacanych po zł. 2 1/3, nie złoconych po zł. 1 2/3; *Pugilaresowych* po zł. 1 1/3, iest w tejże drukarni; na tuziny ustępuie się rabat stosowny. — Szanowną publiczność zawiadamia się niniejszem, iż lekcje *Gimnastyczne*, również fechtunki i woltyżyrowania

udzielaią się ciągle osobom dorosłym iako też i dzieciom w sali Gimnastycznej, przez niżej podpisanego. Od godziny 2giej do 4tej po południu regularnie informacyą powziąść można. Teodor *Matthes* Nauczyciel Gimnastyki i fechtowania przy ulicy Królewskiej w pałacu Łubieńskich. — Wczoraj w Teatrze Rozmait: po *Ochronie* przywołani, JP. *Panczykowski* i Wszyscy.

Z Płocka d. 3 *Grud:*. — Pan Andrzej *Rajczak*, utalentowany Muzyk na *Trąbce z klawiszami*, z Krakowa przybyły, o którym Pisma publi:, a mianowicie Kurjer Warsz: z r. 1839 N° 111 tak chlubnie wspomina, zjechał w tych dniach do Płocka i przy towarzyszeniu Muzyki pułkowej, dał się słyszeć po 2-kroć w Teatrze tutejszym, gdzie mile i z oklaskami od Publiczności został przyięty. Gdyby nie słabość oczu i niemal całkowita utrata wzroku, *Rajczak* z swej gry na trąbce z klawiszami, powszechniejszą zyskałby sławę i mienie swoie znacznieby ulepszyć zdołał; dziś przez niedolę i przez skromność, która widocznie życie iego cechuie, Artysta ten mniej w świecie muzykalnym iest znany i prawie w niedostatku zostawać musi, a usilność, talent i praca iego, nie mogą mu nawet stałego, acz miernego zapewnić utrzymania; życzemy atoli najserdeczniej każdemu, słyszeć go na tym instrumencie, chociaż tak twardym i niewdzięcznym, a kto ma cokolwiek czucia, łatwo poiąć i przekonać się zdoła, że miejsca najtrudniejsze, które tylko na fortepjanie czysto wydane być mogą, *Rajczak* na swej trąbce z łatwością przechodzi i słodkie wydaiąc śpiewy, Słuchacza w zachwycenie wprawia. *Rajczak* opuszczaiąc *Płock*, zamierza ieszcze pobliższe zwiedzić Miasta.

Gazeta Petersburg: ogłosiła następuiącą wiadomość o *kilkakrotnie doświadczonym sposobie leczenia bydła od pomoru.* Gdy pokaże się w bydle rogatem zaraza, tedy z iednej lub też bacząc na wielość trzody z kilku sztuk upadłego bydła, zdejmuie się skóra, która potem mocno naciera się ze wszystkich stron, szczególnie strona od mięsa zwyczajną grubą solą (im więcej tem lepiej). Tak przygotowane skóry, rozściełaią się na żerdziach lub też na ziemi, ażeby pozostałe bydło mogło ie lizać. Z początku woły i krowy pogardzaią tym przysmakiem, lecz później nie tylko liżą, ale rwą na cząstki i zjadaią całą skórę. Bydło rogate od lizania dostaie rozwolnienia, od czego i choroba ustaie.

Niemcy. — 2go b. m. zdarzył się w *Mnichowie* przypadek okropny: wieczorem około 8mej napadnięto tamecznego mieszkańca, przechadzaiącego się w angielskim ogrodzie i gwałtem wyrznięto muięzyk. — W Królestwie *Wirtembergskiem* o 3 miesiące wcześniej niż zwykle corocznie, uskuteczniono teraz branie rekrutów do wojska, zakupuią oraz konie dla pułków iazdy i artylerji.

Francja. — Jeszcze nie wyznaczono dnia w którym ma nastąpić uroczystość pochowania zwłok *Napoleona* w *Paryżu*. 150,000 wojska zgromadzi się częścią dla utrzymania spokojności, a częścią dla oddania ostanich honorów Cesarzowi. Gwardji narodowej kazano przygotować się do uroczystości; na ulicach przez które orszak będzie przechodził, wynaięto okna za bardzo znaczną zapłatę. 4ch najstarszych Marszałków z czasów Cesarstwa, nieść będą końce całunu. Wszystkim Inwalidom sprawiaią na tę uroczystość nowe mundury. — Xżę *Orleański* wyiechał 4go b. m. do *S. Omer*. — Wiele osób wyieżdża do *Cherbourga* (Szerburga), w nadziei iż tam łatwiej niż w *Paryżu* będą mogły obaczyć ciało *Napoleona*. — Mowy Deputowanych o *adresie* miały ukończyć się 5go b. m., i iuż nie będą interesuiące, bo przeszły dwa najważniejsze artykuły, to iest o *Egipcie* i *Hiszpanji*. Stronnictwo ministerjalne tryumfuie. — Posiedzenie Deputowanych 4go było burzliwe, wznawiano ostre przymówki, zabierano głosy niestosowne do wniesionych przedmiotów; Prezes musiał kilkakroć nakrywać głowę i surowo wzywać do porządku. — Dzienniki są napełnione opisami wszelkich szczegółów wydobycia zwłok *Napoleona*. Trudno wysłowić ile Jenerał *Bertrand* był wzruszony, tym bardziej gdy ujrzał rękę Nieboszczyka nieco posuniętą; oświadczył iż gdy po śmierci

Cesarza miano zamykać trumnę, *Bertrand* uchwycił rękę *Napoleona* aby ią ieszcze raz ucałować i teraz widzi ią w tymże stanie. Wielu spodziewa się, że przy wprowadzeniu zwłok *Napoleona* do *Paryża*, zostanie uwolnionym *Ludwik Bonaparte*, gdy solenne złoży zapewnienie, iż odtąd zachowa się spokojnie. — Kilka pism paryzkich donosi, że *Syrja* będzie oddaną pod opiekę Mocarstw sprzymierzonych, do czego i *Francja* ma być przypuszczoną.

Turcja. — Wice-Król *Egiptu* iednocześnie otrzymał wiadomość o dymisji Ministerstwa P. *Thiersa*, i o zdobyciu *Akry*. Po tak smutnych dla niego nowinach zamknął się na 2 dni w swoim gabinecie; co chwila wysyłano gońców do *Kairu*; rychło iednak Basza uspokoił się i zaczął myśleć o przyięciu pokoiu. — Opowiadaią, że Komodor *Napier* (Napje) w czasie ostatniej bitwy zdjął kapelusz przed *Ibrahimem* Baszą, gdy mu pokazano z daleka egipskiego Wodza. *Ibrahim* wywzaiemnił się z grzeczności i uraczył Anglika... *Bejrutem.* — Śniegi spadły w okolicach *Stambułu* w końcu z. m.

Rozmaitości. — Dyrektor teatru w *Strasburgu* zbankrutował; przeto teatr zamknięto. — Dzienniki francuz: zajmuią się nawet ogłoszeniem wagi znakomitych ludzi; i tak np: P. *Thiers* waży funtów 140; P. *Guizot* (Gizo) 152, *Chateaubriand* (Szatobrjan) 129, *Beranger* (Beranże) 123, *Meierbeer* 131, *Scribe* (Skryb) 152, i t. d. — Ktoś powiedział, że małżeństwo dla tego tylko może być raiem, ponieważ iego mieszkańcy wyglądaią iak cienie. — *Anglik* tak opisuie czynność francuzkiego Ministra. Marszałek *Sebastjani* o 7mej był iuż w swoim gabinecie. W czasie śniadania przyimował Szefów swoiego wydziału, którzy przedstawili mu raporty, później swoich aientów i przyiaciół. O 10tej udzielał posłuchania Posłom i innym osobom, czytał lub dyktował depesze. O 1szej Minister znajdował się na posiedzeniu Izb, z którego wracał o 2giej i ieszcze przed obiadem pracował. Po krótkim obiedzie poświęcał czas swoim przyiaciołom, którzy zgromadzali się u niego wieczorem; *w ogóle* wszyscy Ministrowie są tak pracowici. — *Odwaga Redaktora.* W czasie zaburzenia w *Paryżu*, udał się Wydawca pewnej gazety w miejsca najniebezpieczniejsze, aby mógł potem w swoiem piśmie umieścić iak najwierniejsze sprawozdanie o zaszłych wypadkach. Gdy Wojsko zaczęło strzelać na niespokojnych, Dziennikarz został ugodzony kulą. Chirurg przybiegł na pomoc i chciał opatrzyć ranę. „Nie trzeba teraz myśleć o opatrzeniu! zawołał raniony; nie mogę dalej pisać, wprzód mi Pan dopomóż w pisaniu; dyktuię więc: Liczono między ludem 3ch ranionych i iednego poległego.” „Poległego? zapytał Chirurg; nie widzę żadnego; gdzież iest?” „Ja nim iestem,” wyiąknął Redaktor i wyzionął ducha. — *Apollo we fraku.* Elegant napisał do krawca: „Zrób mi Pan frak iak najśpieszniej, a że nie mam czasu przyjść do Pana; przeto chciej Pan wziąść miarę na *Apolinie belwederskim* w muzeum. — W *Londynie* istnieie Towarzystwo zajmuiące się udzielaniem noclegów biednym wzywaiącym iego pomocy. Kto tylko przychodzi otrzymuie wieczorem pół funta chleba, czystą słomę na posłanie, a nazaiutrz rano znowu pół funta chleba. W zimie pokoie dniem i nocą są ogrzewane. Osobne są sypialnie dla mężczyzn, osobne dla kobiet. Od r. 1820, około 600,000 osób brało wsparcie od tego towarzystwa; 456,157 osób nocowało w urządzonych sypialniach, a prócz tego towarzystwo rozdało 1,115,583 porcji iedzenia.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Monthiers Hrabia. z Wiednia; Witte Gustaw Dzie: z Nowej-Wsi; Lisiewski Anto: Dzie: z Muchnic; Kręski Edw: Dzie: z Mardowic; Cieśliński Maciej Dzie: z Suchodoły; Łempicki Faust: Dzie: z Zalesia; Kraiewski Woj: Dzie: z Łempic.

DONIESIENIA.

Na skutek żądania niektórych członków familji niegdy Ludwika Bogusławskiego b. Pułkownika byłych Wojsk Polskich, podaie się do wiadomości co następuie:

20,000 ZŁP. NAGRODY.

Jle z powszechnej wieści słyszeć się daie, wiadomo, iż ś. p. Ludwik Bogusławski b. Pułkow: b. W. P. na czas nieiaki przed zejściem z tego świata sporządził Testament. Że zaś na takowym wiele zależy niektórym człon-

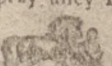
kom familji pozostałej, ci więc zapewniając niniejszym, iż gdyby ktobądź testament wspomniony lub arkusz ukończenia tegoż testamentu podpis nieboszczyka i datę obejmujący (Arkusz bowiem pierwszy testamentu ostatniego znaleziono)do rąk podpisanego Rejenta w dniach dziesięciu od daty ogłoszenia złożył, z rąk tegoż Rejenta otrzyma urzędowy Oblig na złp. 20,000 na rzecz okaziciela wystawiony, na mocy którego tenże Rejent powyższą nagrodę natychmiast przy działach majątku, w gotowiźnie komu należeć będzie wyliczy. Warszawa dnia 3 (15) Grudnia 1840 r. *Masłowski*, Rejent P. W.

Potrzebne jest MIESZKANIE, składające się z 3ch Pokoi i Przedpokoju, z Wozownią i Stajnią na konie, przy ulicy niezbyt odległej od środku miasta. Życzący wynająć podobne mieszkanie, zechcą się zgłosić na ulicę Miodową w domu Grabowskiego pod Nr 9ty stancji, na 2gie piątro.

Państwo Wacławowie *Gutakowscy*, ostrzegają niniejszym, iż wszystko gotowemi pieniędzmi płacą; nic zatem nikomu na ich Imie bezpłatnie dawane być nie powinno, gdyż żadnej takowej pretensji nie przyjmują.— Warszawa dnia 13 Grudnia 1840 roku.


Jest do zbycia DOROŻKA lekka, fabryki Petersburgskiej, na 2 Osoby wygodnie obok siebie siedzieć mogące, najnowszego kształtu, urządzona na jednego konia, z hołoblami i przodkiem oddzielnym, tudzież na parę koni z dyszlem. Mający chęć kupna, raczy się zgłosić do P. Kraśniewskiego fabrykanta Pojazdów przy ulicy Elektoralnej pod Nr 736.

Osoba wyjeżdżająca do PETERSBURGA w ciągu b. tygodnia, szuka Towarzysza podróży. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej u Farbiarza Penner.


Dnia 12 b. m. w Sobotę wieczorem z przed domu Wizytkowskiego, zginęły KONIE z BRYCZKĄ; uprasza się iż ktoby miał o nich jaką wiadomość, niech raczy dać znać do Sklepu nowego Srebra, wprost Saskiego Placu, a otrzyma prócz wdzięczności sowitą nagrodę. Koń był kary, Klacz wilczata, Bryczka zielono malowana.

Dnia 13go b. m. zginęła w Teatrze Rozmaitości PELERYNA od Płaszcza szaraczkowa, w której było 7 dziurek do zapinania. Uczciwy znalazca zechce oddać pod Nr 460 przy ulicy Senatorskiej i Danielewiczowskiej, do Moksiewicza.


Jest do zbycia 6 KONI karych, pięknych, młodych, rosłych, zdrowych, silnych, doskonale dobranych i ujeżdżonych, które razem lub parami przedane być mogą. Stoją w Pałacu Branickich Nr 1245, przy ulicy Nowy-świat, udać się do Stangreta Berensa.

Na żądanie opieki nieletnich, i pełnomocnika sądowego nieobecnych Sukcessorów Embacher, oraz z mocy upoważnienia praesidji Trybunału Cywilnego tutejszego z dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. do Nr 6231 wydanego, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w domu przy ulicy Krzywe Koło pod Nr 188 w Warszawie położonym, w dniu 4/16 Grudnia r. b. i następnych, zawsze od godziny 10tej rano, różne ruchomości do pozostałości niegdy Andrzeja Embacher należące, a mianowicie: Srebro, Zegarki, Meble, Miedź, Fajans, Szkło, przedmioty do piekarni należące, Powóz, Bryczka, Konie, Sanki, Garderoba, Bielizna i t. p. przedmioty, a to za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. *W. Julicki* Regent.


W Nowym-Dworze pod Nowogieorgiewskiem, jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami DOM. Wiadomość w Nowym Dworze w Kancellarji Burmistrza, lub też w Kawiarni u Pana Grassowa w Warszawie. Dom powyższy może służyć na założenie Kawiarni lub Cukierni potrzebnej w tem mieście.

Dziś rano zimna stopni 16. Wczoraj w południe 15.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś 7 raz *Gabryella*. 36 raz *Biedny Rybak*.— Jutro 4 raz *Myśliwy*. 13 raz *Szpital Warjatów*.

Codzień w Bajtszuli Prymasowskiej, WIELORYB.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego, familja *Wintel Tap* grać będzie.

MUZYKA złożona z 8miu Artystów odegra w Kawiarni w domu Szambelana Nowakowskiego obok Hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej o godzinie 6tej wieczorem, różne kompozycje Strausa, Lannera, Labickiego, i innych.

Dziś w Hotelu Lipskim, familja *Ensmann* od godziny 5tej wieczor, grać i śpiewać będzie; przytem można dostać Trunków i Potraw, przy rychłej usłudze.

Jutro w handlu Majewskiego przy ulicy Bednarskiej Śniadanie: Stokfisz, Sandacz, Szczupak, Karp na szaro, Okoń po holen:, Karaś, Lin smażony, i Potrawy mięsne.